

DARY 13. SOBOTY: PROJEKT ZARZĄDU KOŚCIOŁA W POLSCE I PROJEKT WYDZIAŁU ZACHODNIO-CENTRALNOAFRYKAŃSKIEGO

Lekcja 13 — 26 września

DROGA WIARY

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 19 września

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Flp 2,5-11; Mt 4,18-20; Dz 9,3-6.10-20; J 21,15-19; 1 J 3,16-18.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom” (Flp 2,5-7).

Zrezygnowanie z chwały nieba, z czci składanej przez aniołów i z towarzystwa Ojca było niewyobrażalnym poświęceniem. A jednak Jezus przyszedł na nasz świat cierpienia i śmierci, aby objawić pełen miłości charakter Ojca, odzyskać zaufanie i miłość ludzi oraz odkupić ich. „Wielkość poniesionej dla naszego odkupienia ofiary nie może zostać należycie oceniona, dopóki zbawiony nie stanie wraz ze Zbawicielem przed tronem Bożym. Wówczas gdy chwała wiecznego przybytku ogarnie nasze zachwycone umysły, będziemy pamiętać, że Jezus porzucił to wszystko dla nas, że nie tylko stał się wygnańcem z niebieskich krain, lecz podjął także ryzyko klęski i wiecznej zguby. Dlatego rzucimy Mu do stóp nasze korony i wzniesiemy pieśń:

— »Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo« (Ap 5,12)⁵⁵.

Ofiara złożona przez Jezusa dla naszego zbawienia jest niemożliwa do zmierzenia. Gdy odpowiadamy na Jego prowadzenie, przyjmujemy Jego kierownictwo oraz jednoczymy się z Nim w działaniu na rzecz ratowania zgubionej ludzkości i prowadzeniu ludzi do Jego królestwa, także musimy ze swej strony ponosić pewne ofiary. Choć nasze ofiary w żaden sposób nigdy nie mogą się równać z Jego ofiarą, to jednak służba zdobywania dusz wymaga od nas także wejścia na drogę głębokiej wiary. To spowoduje, że wypłyniemy z bezpiecznej i cichej przystani na nieznanne wody. Czasami nasz Pan powołuje nas do ponoszenia ofiar, ale w zamian obdarza nas jeszcze większą radością!

⁵⁵ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 92.

Apostoł Paweł wzywa nas, byśmy pozwolili, by usposobienie Chrystusa stało się naszym usposobieniem. To prowadzi nas do niezwykle zajmujących pytań. Jakie było usposobienie Chrystusa? Co rządziło Jego sposobem myślenia? Co było sednem Jego myśli?

Przeczytaj Flp 2,5-11. Jak wersety te ukazują istotę usposobienia Chrystusa i wzorzec kierujący całym Jego życiem?

Od wieczności Jezus był równy Bogu. Paweł oznajmia tę odwieczną prawdę w następujących słowach: „... który chociaż był w postaci Bożej⁵⁶, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu” (Flp 2,6). Greckie słowo przetłumaczone jako *postać do morfe*. Oznacza ono samą istotę rzeczy. Łączy dwie rzeczy o jednakowej wartości i o jednakowym znaczeniu. Adwentystyczny komentarz biblijny wyjaśnia to w następujący sposób: „To czyni Chrystusa równym Ojcu i stawia Go wysoko ponad wszelkimi innymi potęgami. Paweł podkreśla to, aby wyraziściej przedstawić głębię dobrowolnego uniżenia się Chrystusa”⁵⁷. Mówiąc o wiecznej naturze Chrystusa, Ellen G. White dodaje: „W Chrystusie tkwi życie — pierwotne, niezapóżyczzone i nie pochodzące od kogoś innego”⁵⁸.

Jezus, który był równy Bogu od wieczności, „wyparł się samego siebie” (Flp 2,7). To wyrażenie w języku greckim także brzmi niezwykle zajmująco. Dosłownie można je przetłumaczyć jako *opróżnić się*⁵⁹. Jezus dobrowolnie wyzbył się siebie — swoich przywilejów i uprawnień Boga — aby przyjąć postać człowieka i stać się pokornym sługą ludzkości. Jako sługa ukazał całemu wszechświatu niebiańskie prawo miłości, a ostatecznie dowiódł swojej miłości, oddając życie na krzyżu. Oddał swoje życie, aby zbawić nas na zawsze.

Istotą usposobienia Jezusa jest ofiarna miłość. Naśladować Jezusa, znaczy miłować tak, jak On miłował, służyć jak On służył, pracować jak On pracował. Pozwolenie Jezusowi, by przez Ducha Świętego pozbawił nas naszej samolubnej ambicji, pociąga za sobą pewien koszt. Jezusa kosztowało to wszystko. Nic dziwnego, że dalej apostoł napisał: „Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię” (Flp 2,9).

Niebo jest warte wszelkich ofiar, jakie możemy ponieść na ziemi. Po drodze przyjdzie nam nieraz coś stracić, ale radość płynąca ze służby przewyższy wagę poniesionych ofiar, a spodziewana wieczna radość życia z Chrystusem sprawi, że ofiary te znikną zupełnie z oczu jako nieistotne.

Kiedy ostatnio musiałeś naprawdę „umrzeć” dla swego ja ze względu na Chrystusa? Co twoja odpowiedź mówi o twoim chrześcijańskim życiu?

⁵⁶ BI: *postać Boga*, BL: *ta postać, co Bóg*, BC: *natura Boga*, BP: *natura Boża*, BB: *kształt Boży*, WP: *istota Jego zawsze równa Bogu (przyp. red.)*.

⁵⁷ *The Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 7, Hagerstown 1980, s. 154.

⁵⁸ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 394.

⁵⁹ BI: *uczynić siebie pustym*, BC: *ogolocić siebie*, BKR: *wyzbyć się wszystkiego, co Boskie*, NBG: *opuścić siebie*, BE: *umniejszyć siebie*, BJW: *wyniszczyć siebie*, BP: *poniżyć siebie*, DBG: *uczynić się próżnym*, BL: *wyrzec się siebie*, SZ: *wyrzec się władzy i chwały (przyp. red.)*.

Wyobraź sobie, że jesteś Piotrem lub Janem. W Galilei właśnie wschodzi słońce i zaczyna się piękny poranek. Nocny chłód ustępuje. Myślisz tylko o jednym — połowie ryb, i to obfitym. Ostatnio miałeś dobre połowy i liczysz na kolejny udany dzień. Ale oto w świetle poranka widzisz, jak nadchodzi Jezus z Nazaretu. Nie wiesz jeszcze, że za chwilę twoje życie zmieni się bezpowrotnie. Odtąd będziesz już innym człowiekiem.

Przeczytaj Mt 4,18-20. Jak myślisz, dlaczego Piotr i Jan byli gotowi na takie całkowite poświęcenie, by pójść za Chrystusem? Co w ewangelicznym tekście wskazuje na to, że Jezus powoływał ich do celu wyższego niż łowienie ryb?

Z *Ewangelii Jana* wiemy, że ci dwaj mężczyźni już od ponad roku dobrze znali Jezusa, ale jeszcze nie w pełni zaangażowali się w podążanie za Nim. A jednak Chrystus musiał mieć pewnego rodzaju boską godność, która w Jego wyglądzie, słowach i czynach wskazywała tym galilejskim rybakom, że Jego zaproszenie jest boskim powołaniem. Opuścili więc swoje łodzie i zajęcie — bliskie sobie środowisko — by podążać za Nim, bo poczuli, że powołuje ich do wyższego celu. Ci zwyczajni rybacy zrozumieli, że zostali powołani do czegoś niezwykłego. Być może Bóg nie powołuje cię dzisiaj, byś porzucił swoje dotychczasowe zajęcie, ale powołuje cię do nadzwyczajnego celu — dzielenia się Jego miłością i dawania świadectwa o Jego prawdzie dla chwały Jego imienia.

Rozważ powołanie Mateusza, poborca podatkowego, przedstawione w Mt 9,9. Co jest szczególnie niezwykłego w tym wersecie?

W rzymskim świecie poborcy podatków często dopuszczali się wymuszeń, wykorzystując swoją urzędową władzę w celu uciskania zwykłych ludzi. Byli jednymi z najbardziej pogardzanych i znienawidzonych osób w Izraelu. W zaproszeniu skierowanym przez Chrystusa: „Pójdź za mną” (Mt 9,9), tkwi założenie, że Mateusz słyszał już o Jezusie i w głębi serca pragnął podążać za Nim. Gdy usłyszał owo zaproszenie, był gotowy, by je przyjąć. Był zdumiony tym, że Chrystus go zaakceptował i zaprosił do grona swoich najbliższych uczniów.

W głębi serca wszyscy pragniemy czegoś lepszego w życiu. Chcemy żyć dla jakiegoś wartościowego celu, to jest większej i szlachetniejszej sprawy. Zatem Chrystus powołuje nas, podobnie jak powołał Mateusza.

Pomyśl, co niektórzy ludzie musieli zostawić, by pójść za Jezusem. Dlaczego warto było z czegoś zrezygnować?

Gdy Paweł przyjął Chrystusa, całe jego życie uległo gruntownej zmianie. Chrystus dał mu zupełnie nową przyszłość. Wyprowadził go z obszaru wygodnego życia i powiodł ku doświadczeniom, które wcześniej nawet nie przyszłyby mu do głowy. Prowadzony przez Ducha Świętego apostoł Paweł głosił Słowo Boże tysiącom mieszkającym nad Morzem Śródziemnym. Jego świadectwo wywarło wyraźny wpływ na dzieje chrześcijaństwa i całego świata.

Przeczytaj Dz 9,3-6.10-20. Jaki boski cel miał Jezus dla apostoła Pawła?

Jezus często wybiera pozornie najmniej odpowiednich kandydatów na tych, którzy mają składać świadectwo o Nim. Przypomnij sobie tylko dwóch opętanych, Samarytanę po przejściach, prostytutkę, poborcę podatkowego, galilejskich rybaków, a w końcu jeszcze okrutnego prześladowcę chrześcijan! Wszyscy ci ludzie zostali zmienieni przez łaskę i posłani z radością w sercu, by rozgłaszać o tym, czego Chrystus dokonał dla nich. Nikt z nich nigdy nie zmęczył się opowiadaniem o tym. To, czego Chrystus dokonał dla nich, było tak zdumiewające, że nie mogli o tym nie opowiadać. Nie potrafili milczeć.

Porównaj Dz 28,28-31 z 2 Tm 4,5-8. Co w tych wersetach wskazuje na to, że Paweł nigdy nie uchylał się od poświęcenia się Chrystusowi w służbie zdobywania dusz dla Niego?

Pod koniec życia — w areszcie domowym w Rzymie — Paweł potwierdził, że „do pogan posłane zostaje to zbawienie Boże, oni też słuchać będą” (Dz 28,28). Sprawozdanie biblijne mówi o tym, że apostoł przyjmował wszystkich, którzy go odwiedzali, i głosił im Słowo Boże (zob. Dz 28,30-31). Wiedząc, że zbliża się koniec jego służby, Paweł wezwał Tymoteusza do tego, by wiernie pełnił dzieło ewangelisty, a o sobie samym mógł napisać: „Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem” (2 Tm 4,7).

Choć nasze powołanie może nie być tak dramatyczne jak powołanie Pawła, to jednak Bóg wzywa każdego z nas do udziału w Jego dziele zmieniania świata. To oczywiste, że wbrew wszelkim trudnościom, jakie znosił przez lata (zob. 2 Kor 11,25-30), Paweł pozostał wierny swojemu kaznodziejskiemu powołaniu. Historia tego, jak ów były prześladowca wyznawców Jezusa stał się najbardziej wpływowym i znaczącym obrońcą chrześcijańskiej wiary, jest mocnym świadectwem tego, co Pan może dokonać dla kogoś, kto poświęca się w pracy dla Niego.

Do czego Bóg cię powołał? Czy jesteś wierny temu powołaniu?

Miłość zawsze przejawia się w działaniu. Nasza miłość do Chrystusa skłania nas do działania na rzecz upadłej ludzkości. Paweł przedstawił to wyraźnie, gdy napisał do zboru w Koryncie: „Miłość Chrystusa przynagła nas” (2 Kor 5,14 BKR). Chrześcijaństwo nie polega przede wszystkim na porzuceniu złych rzeczy, aby być zbawionym. Jezus bowiem zrezygnował z wielu dobrych rzeczy, aby inni mogli być zbawieni. On zaprasza nas nie tylko do tego, byśmy oddali Jego sprawie nasz czas, nasze talenty i nasze środki materialne. On wzywa nas do tego, byśmy poświęcili Mu całe nasze życie.

Podczas porannego spotkania z uczniami na brzegu Jeziora Galilejskiego Jezus pięknie wyraził wymagania boskiej miłości.

Przeczytaj J 21,15-19. Jakie pytanie zadał Jezus trzykrotnie Piotrowi i jak odpowiedział na nie ów uczeń? Dlaczego Jezus zadał Piotrowi to pytanie aż trzy razy?

Piotr trzykrotnie wyparł się Pana, więc Jezus trzykrotnie domagał się od niego wyznania miłości. W obecności innych uczniów Jezus odbudował zaufanie Piotra w przebaczenie dane mu z boskiej miłości i w to, że nadal ma dla niego pracę w Bożym dziele.

Przeczytaj J 21,15-19 jeszcze raz, zwracając uwagę na to, jak Jezus zareagował na potwierdzenie przez Piotra jego miłości do Pana. Co Jezus powiedział Piotrowi w odpowiedzi na to wyznanie?

Boska miłość jest aktywna, nigdy bierna. Prawdziwa miłość to coś więcej niż ciepłe uczucie czy dobra myśl. Taka miłość wymaga zaangażowania i skłania do działania. Prowadzi nas do służby na rzecz zgubionych ludzi — dzieci Bożych rozpaczliwie potrzebujących pomocy. Gdy Jezus powiedział Piotrowi: „Paś owieczki moje” (J 21,15), słowa te były dla tego ucznia zarówno przykazaniem, jak i pocieszającym zapewnieniem. Jezus domagał się od niego odpowiedzi na miłość, a jednocześnie upewnił Piotra, że nadal ma dla niego pracę, choć Piotr haniebnie zachował się podczas procesu Jezusa, nie tylko wypierając się znajomości z Nim, ale wręcz zaklinając się, że Go nie zna — zupełnie tak, jak Jezus to zapowiedział.

Co z tego wynika? Być może ty także rozpaczliwie zawiodłeś swojego Pana. Być może niejednym razem wyparłeś się Go swoimi czynami. Dobra nowina jest taka, że łaska nadal jest dostępna, a Bóg nie zrezygnował z ciebie. Nadal jest dla ciebie miejsce w Jego dziele, jeśli tylko pragniesz mieć w nim swój udział.

Czy podobnie jak Piotr wyparłeś się kiedyś swojego Pana? Jeśli tak, co mówią ci nie tylko historia upadku Piotra, ale także słowa Jezusa skierowane do niego?

Pod koniec rozmowy Piotra z Jezusem widzimy ich dwóch idących brzegiem jeziora. Fale omywają ów brzeg, a Jezus mówi Piotrowi o tym, jaką cenę zapłaci za swoje uczniostwo. Pragnie, by Piotr dobrze wiedział, co go czeka, jeśli przyjmie Jego zaproszenie, by paść Jego owieczki.

Przeczytaj J 21,18-19. Co Jezus powiedział Piotrowi o cenie uczniostwa? Dlaczego Jezus objawił Piotrowi właśnie w tym momencie jego życia coś tak trudnego do przyjęcia?

W tych słowach Chrystus przepowiedział męczeńską śmierć, jaką apostoł miał ostatecznie ponieść. Piotrowe ręce miały być rozciągnięte na krzyżu. Ujawniając mu ten fakt, Chrystus dał Piotrowi wybór. Zaoferował mu też największą radość — widok dusz pozyskanych dla Królestwa Bożego. W dniu Pięćdziesiątnicy apostoł miał ujrzeć tysiące ludzi przyjmujących Chrystusa. Miał dokonywać cudów w imieniu Jezusa i uwielbić Go wobec tysięcy ludzi. Jego udziałem miała się stać wieczna radość wynikająca ze współuczestniczenia z Chrystusem w realizacji Jego misji w świecie.

Ale ten przywilej wiązał się z koniecznością zapłacenia wysokiej ceny. Wymagał on ofiary, i to największej. Piotr został wezwany do zaangażowania z szeroko otwartymi oczyma. Piotr wiedział już, że żadna ofiara nie jest zbyt wielka, jeśli wymaga tego Jezus w swojej misji w świecie.

Przeczytaj 1 J 3,16-18. Według Jana miłość jest czymś więcej niż jakimś mglistym pojęciem oderwanym od rzeczywistości. Co apostoł napisał o największej ofierze miłości?

W wieczności żadne poniesione przez nas nakłady nie będą się wydawały ofiarą. Poświęcony przez nas czas i wysiłek — nasze życiowe zaangażowanie — przyniosą nieskończony zysk. Jakąż radością jest wyrażać miłość w działaniu i zmieniać dobre chęci w zaangażowanie! Gdy odpowiadamy na Bożą miłość, poświęcając się zupełnie w służbie dawania świadectwa jako przedstawiciele Chrystusa, spełniamy cel naszego życia i doświadczamy największej radości. Jezus trafnie to wyraził:

— „Jeśli to wiecie, błogosławieni jesteście, gdy zgodnie z tym postępować będziecie” (J 13,17).

Największa radość w życiu i trwałe szczęście stają się naszym udziałem, gdy spełniamy nasze przeznaczenie, przynosząc chwałę Bogu naszym życiem oraz głosząc światu Jego miłość i prawdę.

Trudno nam pojąć wieczność, skoro wszystko, co znamy, to odrobina czasu. Ale postaraj się najlepiej, jak umiesz, wyobrazić sobie życie wieczne — wieczne i dobre życie, lepsze niż cokolwiek z tego, co mamy tutaj — a zrozumiesz, że nic z tego, co mamy tutaj w tej odrobinie czasu, nie jest warte utraty obietnicy życia wiecznego, które mamy w Jezusie.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Ci, którzy pełnią duchowy nadzór nad danym zбором, powinni zaplanować sposoby i środki, aby dać każdemu członkowi tego zboru okazję do pełnienia jakiejś roli w dziele Bożym. W przeszłości często było to zaniedbywane. Nie planowano i nie działano dość energicznie w celu wykorzystania talentów wszystkich wiernych w aktywnej służbie. Niewielu uświadamia sobie, jak dużo zostało w ten sposób stracone.

Przywódcy w dziele Bożym — jak mądrzy generałowie — mają planować z wyprzedzeniem kolejne ruchy na drodze do celu. W swoich planach mają zwracać szczególną uwagę na dzieło, które może zostać wykonane przez wierzących dla ich przyjaciół i sąsiadów. Dzieło Boże na ziemi nigdy nie zostanie dokończony, póki ludzie tworzący nasz Kościół nie przystąpią do pracy, jednocząc swoje wysiłki z wysiłkami pastorów i urzędników zborowych.

Zbawienie grzeszników wymaga gorliwej osobistej pracy. Mamy im zanieść Słowo Żywota, a nie czekać, aż sami po nie przyjdą do nas. Ach, gdybym potrafiła przemówić do wszystkich tak, by pobudzić ich do pilnego działania! Pozostało nam niedużo czasu. Stoimy u granic wiecznego świata. Nie mamy czasu do stracenia. Każda chwila jest na wagę złota — zbyt cenna, by ją marnować na samolubne przyjemności. Kto będzie gorliwie szukał Boga i czerpał od Niego siłę i łaskę, by być Jego wiernym pracownikiem na polu misyjnym?

W każdym zborze znajdują się talenty, które dzięki odpowiedniej pracy mogą być rozwinięte i stać się wielką pomocą w tym dziele. Aby podbudować nasze zbory, potrzebujemy obecnie dobrej pracy mądrych pracowników, którzy rozpoznają i rozwijają owe talenty w zborze — talenty, które można wykształcić do pracy dla Pana”⁶⁰.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Co jest zasadniczym przesłaniem powyższego cytatu z książki Ellen G. White? Jaki wpływ może ono mieć na twoje osobiste świadectwo i działalność ewangelizacyjną twojego zboru?

2. Jak przejawia się prawdziwa miłość? Jakie są fałszywe formy miłości, które nie mają nic wspólnego z prawdziwą miłością?

3. Podczas pierwszej części nabożeństwa omówcie ofiary, jakie ludzie ponoszą dla Pana, w tym utratę życia. Czego możecie się nauczyć z takich przykładów?

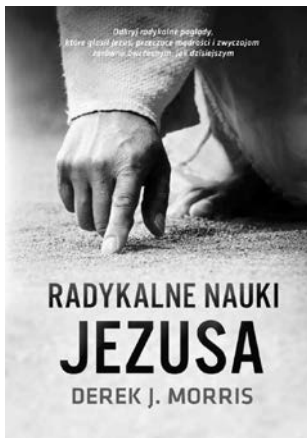
4. Zastanów się nad swoją odpowiedzią na ostatnie pytanie w niedzielnej części lekcji, dotyczącej tego, co poświęciłeś dla Chrystusa. Co tak naprawdę poświęciłeś? Dlaczego to uczyniłeś? Czy było warto ponieść tę ofiarę? Jak wyjaśniłbyś komuś, kto nie jest chrześcijaninem, dlaczego podjąłeś taką decyzję?

⁶⁰ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 9, Mountain View–Omaha 1948, s. 116-117.

DARY 13. SOBOTY — PROJEKT KRAJOWY

3. kwartał 2020 roku • Zbiórka darów 26 września • Projekt Zarządu Kościoła w Polsce

Wspieranie działań ewangelizacyjnych



Zarząd Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce postanowił zebrane w dzisiejszym dniu dary przeznaczyć na wszechstronne wspieranie działań aktywistów i wolontariuszy, a w szczególności na wspieranie ich zaangażowania w realizację projektów ewangelizacyjnych. Obejmie to między innymi przygotowanie lub tłumaczenie, wydanie i bezpłatne rozpowszechnianie drukowanych materiałów ewangelizacyjnych. Chcielibyśmy w ten sposób wyposażyć zaangażowane osoby w dobre materiały pomagające podejmować działania misyjne, wspierać same działania i osoby w nie zaangażowane. (Szczegóły dotyczące tego projektu zostaną podane w oddzielnym piśmie skierowanym do zborów).

Poprzez uczestnictwo w zbiorce tych darów łączymy się w misji, za co z serca dziękujemy. Niech Bóg wam obficie błogosławi.

Jak złożyć dary?

1. Zebrane dary podczas pierwszej części nabożeństwa zostaną przez skarbnika zboru podzielone po 50% na projekt zagraniczny i krajowy.
2. Dar na projekt *Wspieranie działań ewangelizacyjnych* można złożyć w kopercie, wskazując ten właśnie cel. Dar zostanie w 100% przekazany na ten projekt.
3. Dar na projekt *Wspieranie działań ewangelizacyjnych* można również przekazać bezpośrednio na konto Zarządu Kościoła: **59 1750 0012 0000 0000 3024 9267**, z dopiskiem: **13. sobota — wspieranie działań ewangelizacyjnych**.